

mgła stukającym szeptem budzących się oddechów
gładzi horyzont powiek mrużąc wilgotne rzęsy
brzask niczym cichy werbel patrzy porankiem fletu
klarnet nadchodząc solo echem powtarza dźwięki

fagot lustrami rosy jakby mrokiem pogardzał
scalając puls melodii kwestię oddaje harfie
kolejne powtórzenia tupią krokami tańca
dublując jeszcze mocniej ciągle tę samą partię

blask z każdą chwilą głośniejsz śpiewa barwami tonów
splątany akordami z nieustającym rytmem
brzmieniem zagłusza ciemność lecz pieśń błękitu dzwonu
łączy się w jednym bycie myślą dziesiątków istnień

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 16.11.2018 20:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.